

Bliscy ludzie

Inni ludzie, reż. Maciej Gorczyński, Teatr Barakah.

Dominik Gac

aA aA aA



fot. Piotr Kubio

Teatr lubi Dorotę Masłowską. Nie jest to – sądząc po wywiadach z pisarką – sympatia w pełni odwzajemniona. Miarą atencji może być fakt, że *Inni ludzie*, rapowy poemat z 2018 roku, zdążył się już zadomowić na polskich scenach. W TR Warszawa zmierzył się z nim Grzegorz Jarzyna, ze studentami krakowskiej Akademii spektakl dyplomowy przygotował Maciej Stuhr. Pandemicznie przesunięta premiera Teatru Barakah jest pewnego rodzaju dopełnieniem perspektywy. Maciej Gorczyński znalazł *Innych ludzi* w offie.

Historia Kamila Janika (Piotr Mateusz Wach), rapera, który próbuje nagrać wymarzoną płytę, jest dla Masłowskiej pretekstem do portretu społeczeństwa – podzielonego klasami i sklejonego depresją. Słuch pisarki i jej językowa biegłość są powszechnie znane. Styl Gorczyńskiego, zbudowany na muzyczności i wyrazistej choreografii (z jednoczesnym poszanowaniem tekstu) – znany jest mniej, a szkoda. Mając w pamięci jego zrealizowane w Gardzienicach, poetycko roztańczone *Listy do Mileny* Kafki oraz naiwistyczno-czarodziejskie *Nowe Ateny* na podstawie encyklopedii ks. Benedykta Chmielowskiego, jechałem do Krakowa z obawami. Jak ta wyraziście eteryczna, migotliwa estetyka znieśie przyspieszone miejskie tętno poematu Masłowskiej? Nadzieję pokładałem w myśli, że offowa realizacja przez swe przymusowe ograniczenia (budżetowe, infrastrukturalne etc.) daje szansę odtrutki na bolesne wspomnienie celebrycko rozpasanej i szyderczej wobec bohaterów inscenizacji Jarzyny.

Małą piwniczną scenę teatru na krakowskim Kazimierzu dominuje ściana w tle. W *Innych ludziach* pomalowana jest w charakterystyczny sposób (niby niszczący beton). To znak, że podobnie jak w innych spektaklach Gorczyńskiego, tak i w tym za scenografię odpowiada Iwona Bandzarewicz. Wizualizacje i światła bardzo się owej ścianie przysłużą, raz uwydatniając surowość, raz rozcieńczając ją w żywych barwach: żółcie, czerwieni, fiolecie. W kolory te wtapiają się na przemian rosnące i karłujące cienie ludzkich sylwetek. Aktorzy poza światłem i (oszczędnymi) wizualizacjami mają do dyspozycji kilka rozmaicie przetworzonych wózków na supermarketowe zakupy, którymi nie tylko jeżdżą, ale budują z nich również konstrukcje wykorzystywane przy choreograficznej ekwilibryście. Nie ma w tym efekciarstwa, jest za to uderzające, nigdy niesłabnące rozdygotanie – rytm. Szczególnie wyraźne u Kamila i Justy (Agnieszka Kocińska). Witalna toporność cechująca głównego bohatera miała w sobie coś z apatycznego doładowania tanimi narkotykami. Kamil grany przez Wacha doskonale koresponduje z literackim pierwowzorem. Justa zaś, w błyszczącej bluzie z kapturem, miała dużo ze świadomie (jakby po Synowsku) przerysowanego rapera – co oczywiście klóci się z książkową wersją tej postaci – dziewczyny nieatrakcyjnej, nieszczupłej i nieszczyśliwej. U Gorczyńskiego hip-hopowy *entourage* dzieli między siebie niemal wszystkie postaci. Co nie znaczy, że zajmują się wyłącznie rapowaniem do oldschoolowych czy trapowych bitów, do czego prowokuje rytm poematu. Odpowiedzialni za muzykę – zespół CUKRY (czyli Agnieszka Kocińska i grająca Anetę Lena Witkowska) oraz siedzący z boku sceny i akompaniujący Piotr Korzeniak – wypracowali bogate i różnicowane aranżacje sięgające do wielu gatunków, między innymi ambientu i jazzu. Mizoginistyczny bluzg Macieja (Paweł Wolsztyński) pobrzmiwał z kolei kpiarskim bluesem, co doskonale współgrało z grzęznącym w kryzysie wieku średniego bohaterem. Witkowska i Kocińska nie bały się folkowych zaśpiewów – zwracał uwagę zwłaszcza niski, głęboki głos tej pierwszej. Symbioza tej mieszanki z rapem na papierze wydaje się niestrawna, ale na scenie uzyskała organiczną spójność, czyniąc z *Innych ludzi* wielowątkową kompozycję.

Świat *Innych ludzi* sztyt jest grubym stereotypem. Gorczyńskiemu udało się jednak wyciągnąć z niego to, co zgubił Jarzyna – prawdę i uniwersalność. Krakowski reżyser, nie tracąc humoru, ocalił powagę przeżyć bohaterów, bliskość ich losów, w których z łatwością możemy się wszyscy przejrzeć – nawet jeśli nie dziaramy sobie kotwic Polski Walczącej, jak Kamil, i nie fundujemy implantów powiększających piersi, jak Iwona (Monika Kufel). Ci ludzie nie są inni – są swoi. Budowanie postaci z krwi i kości, wydobywanie ich z języka, jest poszukiwaniem w obrębie formy, ale bez utraty kontaktu z realizmem. Nieszczęście, którego doświadczają uwikłani w kredyty i niemiłość bogaci ludzie, zdaje się tylko pozornie odległe od codziennych trudów, z którymi mierzą się biedni. W istocie łączy ich depresyjny mianownik, który w spektaklu uosabia Ono (Ana Nowicka). Matka głównego bohatera, ale i zjadliwy narrator, złośliwy głos w makijażu clowna, z balonikiem w ręku. Popkulturowy znak przywołujący nie tylko *To*, ale i *Jokera*.

Klasowe światy, choć odległe, wspólne są dominującym w nich nieszczęściem. Problem w tym, że ich przedstawiciele owego podobieństwa nie widzą, jedynie wyczuwają. Ich kontakt w postaci romansu Kamila i Iwony nie oferuje ani prawdziwego poznania siebie nawzajem, ani nawet zbliżenia. Zdaje się zresztą, że żadna ze stron na to nie liczy, chociaż obydwie desperacko potrzebują bliskiego człowieka. Jednym z głównych problemów, z którymi muszą się mierzyć, jest bowiem samotność. Wyrastająca z mialkich i powierzchownych relacji rodzinnych i towarzyskich. Zdrada, na którą się decydują, wbudowana w groteskową porno kliszę, może przypominać układ *win-win* (młodszy atrakcyjny mężczyzna z problemami i zamożna dojrzła kobieta). Po chwili staje się jednak jasne, że jedyne układy, jakie zawierają bohaterowie *Innych ludzi* to te w ramach *lose-lose*. Odwrotnie niż w ich relacji z widzami, która oferuje zaskakującą bliskość. Ma to swoją cenę – jest dotkliwe.

16-09-2020

Teatr Barakah
Dorota Masłowska
Inni ludzie
reżyseria: Maciej Gorczyński
scenografia: Iwona Bandzarewicz
muzyka: CUKRY i Piotr Korzeniak
obsada: Monika Kufel, Ana Nowicka, Piotr Mateusz Wach, Paweł Wolsztyński oraz zespół CUKRY w składzie:
Lena Witkowska, Agnieszka Kocińska
premiera: 10.07.2020

DOROTA MASŁOWSKA MACIEJ GORCZYŃSKI KRAKÓW TEATR BARAKAH

Inni ludzie, reż. Maciej Gorczyński, Teatr Barakah



Fot: fot. Piotr Kubio



Oglądasz zdjęcie 1 z 10

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Szukaj w serwisie

Szukaj

REGIONY

POWIĄZANE TEATRY



Teatr BARAKAH

PRZECZYTAJ TEŻ



Lukasz Drewniak

K/288: Trzy opowieści o znikaniu



Juliusz Tyszka

Klasyka i egzystencjalne lęki



Zuzanna Berendt

Powrót Literata



Mirosław Kocur

Jet lag



Magdalena Figzał-Janikowska

Granie w plenerze



Mirosław Kocur

Meyerhold i Fokin

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

